MEDIATEKA WE WROCŁAWIU PUBLICZNA


# SŁOWO POLSKIE

WZ TSL NRB Rok V. Nr 133 (1271) Wydanie A

Poniedziałek, dnia 15 maja 1950 roku

Dziś 4 strony Cena 5 złotych


# Cały naród polski zjednoczony potężną wolą walki o pokój składa swoje podpisy pod Apelem Sztokholmskim

**WARSZAWA, (PAP) Społeczeństwo całego kraju włącza się do zainicjowanej w Warszawie masowej akcji składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Przy składaniu podpisów przedstawiciele różnych warstw społecznych podkreślają swe uczucia szczerej wdzięczności dla przodującego w walce o pokój kraju socjalizmu — ZSRR, oraz uczucia miłości dla chorążego obozu pokoju, wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Stalina.**

■ Jedni z pierwszych w woj. warszawskim podpisali apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, chłopi ze spółdzielni produkcyjnej we wsi Baranów, pow. Grodzisk Mazowiecki.

Trójki zbierające podpisy spotkały tam się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony mieszkańców gromady.

„Wybudowano u nas piękną szkołę, założono światło elektryczne, radio, aparat telefoniczny" — mówi przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Baranowie, Stanisław Pakuła. „Budujemy we wsi ulice z kostki granitowej, szosę do Jaktorowa, a niedługo rozpoczniemy budowę pięknych domów dla wszystkich członków spółdzielni. Chcemy trwałego pokoju, w którym nasza wieś i wszystkie wsie polskie będą budować dobrobyt i szczęście".

Idziemy wraz z trójką do schludnej zagrody Feliksa Wacławskiego. Ob. Ludwika Wacławską zastajemy przy prasowaniu ubrania dla swoich dzieci. „Oczekiwałam was — mówi ob. Wacławska — szczęśliwa, że przyszliście abyśmy usiedli — chcę podpisać apel i za siebie i za moje dzieci, aby pokój zwyciężył".

„Chcemy budować takie piękne życie, jakie mają dzisiaj w Związku Radzieckim" — mówi ob. Wacława Kasza, uczestniczka wycieczki chłopów polskich do ZSRR, jedna z założycieli spółdzielni produkcyjnej w Baranowie.

■ W Katowicach pierwszy złożył swój podpis na liście Obrońców Pokoju wojewoda śląski inż. Bolesław Jaszczuk. Podpisując listę, wojewoda Jaszczuk oświadczył: „Walczymy o pokój, ażeby rosły same gmachy dla naszej młodzieży, żeby rosły domy dla świata pracy, żeby rozwijała się kultura i nauka dla szerokich mas, żeby rosła i potężniała nasza ludowa ojczyzna".

Wiceminister Górnictwa Feliks Szczepański, kładąc nazwisko pod apelem stwierdził: „Każda kopalnia — bastionem na froncie pokoju, oto hasło polskiego przemysłu wydobywczego w dniach walki o pokój".

Wśród podpisujących Apel Sztokholmski znajdują się czołowi robotnicy Śląska, mistrzowie szybkich wytopów, przodujący górnicy, księża, nauczyciele, rzemieślnicy, gospodynie domowe.

■ Na Pomorzu akcja składania podpisów pod apelem sztokholmskim nabiera z każdym dniem większego rozmachu. W Bydgoszczy: fabrycznych kominach i na Szwederowie setki trójek pokoju obchodzą poszczególne mieszkania spotykając się wszędzie z serdecznym przyjęciem. 12 maja, ponad 7 tysięcy mieszkańców Bydgoszczy złożyło swe podpisy.

■ Społeczeństwo szczecina przystąpiło w dniu 13 bm. do masowego składania podpisów pod sztokholmskim apelem światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Pierwsza składa podpis pod apelem sztokholmskim — czołowa przodownica pracy Pan stwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego oddział 3 w Szczecinie — ob. Maria Sobkowiak.

Następnie apel podpisują: rektor Szkoły Inżynierskiej prof. dr Ryszard Baginski, wojewoda szczeciński ob. Migoń, przewodniczący WRN pos. Pietrusiński, przodownica pracy spółdzielni im. „22 lipca" — Maria Wojdał, prof. Akademii Lekarskiej — dr Marczyński, ks. Tadeusz Jarzycak, czołowy przodownik pracy portu szczecińskie: — odznaczony ostatnio orderem „Sztandar Pracy" — Ochociński, wybitni przodownicy pracy stoczni szczecińskiej z ob. Brautszewskim i wielu innych.

■ W Łodzi wielu pierwszych dwóch dni podpisy swoje pod apelem złożyło około 55 tys. osób. 13 bm. tj. w trzecim dniu trwania akcji, przybrała ona jeszcze bardziej na sile.

„Zbrodniarzy trzeba osadzać w więzieniach, a Hariów nie odpowiadających za swe czyny izolować od świata — stwierdza z mocą składając swój podpis pracownik Centrali Tekstylnej ob. Zygmunt Stanisławski.

Tylko zbrodniarzami lub tchórzami — dodaje — są ci, którzy sądzą, że zrzucanie bomb atomowych na zamieszkałe bombą atomową antyglosów. Potężna akcja obrońców pokoju, którym przewodzi Związek Radziecki, z wielkim Stalinem na czele, odkroiła podżegaczy wojennych od świata i sparaliżuje ich niecne zamiary".

■ W Krakowie i woj. krakowskim powstało około 4 tys. komitetów obrońców pokoju, nie licząc komitetów szkolnych i zakładowych. W akcji zbierania podpisów bierze w Krakowie udział ponad 6 tysięcy studentów wyższych uczelni, ponadto kilka tysięcy aktywistów i aktywistek Ligi Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej i innych organizacji. We wszystkich zakładach pracy województwa odbywają się zebrania. Robotnicy manifestują swą nieugiętą wolę obrony pokoju, nie tylko przez podpisywanie apelu, ale także przez wzmożoną produkcję. Na wielu fabrykach widnieją transparenty z napisem „Zaciągnęliśmy warty pokoju".

*Drużyna rumuńska: Marki, Pall, Vaczi, Bacut, Farmati, Moldovean, Mihailescu, Zilahi, Mercea, Jordache, Lungu.*

*Drużyna polska: Barwiński, Jurowicz, Gędłek, Słoma, Wieczorek, Baran, Bożek, Cieślik, Kohut, Suszczyk, Dybała*

## Nowe prowokacje faszystów greckich na granicy albańskiej

TIRANA (PAP) — Wiceminister spraw zagranicznych Albanii — Koczo Taszko wystosował pismo pod adresem sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, protestujące przeciwko 11 nowym prowokacjom monarcho-faszystów greckich na granicy albańskiej. Pismo wylicza również szereg wypadków nielegalnego przelotu greckich samolotów monarcho-faszystowskich nad terytorium albańskim.

Pismo wiceprmiera Koczo Taszko przedstawia szczegółowo przebieg incydentów pogranicznych, wskazując, że w wielu wypadkach żołnierze monarcho-faszystowscy nie tylko przekraczali granicę albańską, lecz ostrzeliwali funkcjonariuszy albańskiej straży granicznej. Pismo wylicza również szereg wypadków nielegalnego przelotu greckich samolotów monarcho-faszystowskich nad terytorium albańskim.

## Znowu remis
# Polska - Rumunia 3 : 3 (2 : 1)

Przyznanie naszemu miastu organizacji takiej imprezy, jak międzypaństwowy mecz Polska — Rumunia, okazało się pomysłem naprawdę dobrym. Nie zawiódł i teraz. 70 tys. widzów, na najpiękniejszym stadionie w Polsce; sprawna komunikacja tramwajowa i wzorowy porządek na trybunach Stadionu złożyły się na piękną oprawę widowiska.

Punktualnie o godz. 17-tej, wbiegły dwie jedenastki narodowe Rumunii i Polski. Wita ich burza oklasków — na widowni zapanowało podniecenie.

Przywitanie drużyn, wymiana kwiatów i gwizdek sędziego na rozpoczęcie gry.

O ile chodzi o końcowy wynik spotkania, to możemy powiedzieć, że było do wygrania. W pierwszej połowie gry. Polacy zagrali dobrze. Akcje ich były płynowe, a co najważniejsze, dużo strzelali. Zrozumieli wreszcie, że nie należy się bawić w zawiłe kombinacje, lecz grać ostro i szybko do przodu na i... strzelać z każdej pozycji.

Najlepszym odzwierciedleniem przewagi naszej reprezentacji, jest stosunek strzałów oddanych na bramkę. Na 23 strzały Polaków, Rumuni oddali tylko 15.

Rumuni zaimponowali nam szybkością i błyskawicznymi akcjami do przodu.

Sytuacja zmieniła się jednak w drugiej połowie gry, kiedy Polacy zagrali o wiele słabiej. Akcje były mniej składne, a szybkość zawodziła.

Przewaga należała dotąd bez względnie do Rumunii, którzy lotnymi atakami zdobywali pole, oddając jednak stosunkowo mało strzałów na bramkę. Wystarczyło ich jednak, aby strzelić dwie potrzebne do remisu, aby nie zejść z boiska pokonanymi.

Gdybyśmy chcieli ocenić grę czy na boisku, to z drużyny rumuńskiej wybija się na pierwsze miejsce bramkarz Marki, doskonale wyszkolony technicznie. Na drugim miejscu stawiamy środkowego napastnika Vaczi'ego, który posiada dużą szybkość, błyskawiczny refleks i szybkie strzały, przy równoczesnie dobrym opanowaniu technicznym piłki.

W naszej drużynie z trójki defensywy wyróżnił się przede wszystkim Gędłek, który nie wysilał się na zawiłe kombinacje i na ekwilibrystyczne popisy, lecz spokojnie i twardo wkraczał w akcje przeciwników. W pierwszej połowie dzielnie sekundował mu Słoma w pomocy, który jednak po przerwie stanowczo niepotrzebnie do przodu.

Bohaterem spotkania był niewątpliwie mały napastnik „Ruchu" Cieślik, który zdobył wszystkie trzy bramki. Drugim zawodnikiem, grającym na poziomie okazał się Oraca, który wszedł na boisko po kontuzji Dybały. Był on motorem wielu akcji, a jego zagrania były zawsze niebezpieczne i kończyły się strzałem bądź jego bądź któregoś z kolegów na bramkę rumuńską.

Dokładny opis spotkania, zamieszczamy na stronie 3-ciej.

*Bramkarz Marki w akcji*

## Tegoroczne M.T.P. biją rekord frekwencji

POZNAŃ (PAP). Napływ zwiedzających tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie rośnie z dnia na dzień. Do 12 maja bm. wszystkie placówki „Orbisu" w kraju zorganizowały 136 pociągów turystycznych, którymi przybyło 134.920 osób. Ponadto autobusami i pociągami rozkładowymi za pośrednictwem PBP, „Orbis" przybyło kilkaset wycieczek o łącznej ilości kilkudziesięciu tysięcy turystów.

Z gości zagranicznych Targi zwiedzili ostatnio m. in. pastor Stanley Evans z Londynu, członek towarzystwa przyjaźni brytyjsko-radzieckiej, redaktor dziennika „Progresso d'Italia" p. Fernando Schiavetti z Bolonii, oraz dwaj przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Werner Todtmann i Walter Marden.

Konferencja «trzech» zakończona

## Rządy zachodnich imperialistów dążą do wzmożenia «zimnej wojny»

LONDYN (PAP) — Po zakończeniu swych obrad lon dyńskich ministrowie spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji ogłosili wspólny komunikat, w którym oświadczają, że „porozumieli się co do zasadniczych zarysów swej polityki we wszystkich częściach świata i że „planują ściślejszą koordynację ogólnych zasobów trzech krajów".

W drugim komunikacie ministrowie oświadczają, że wznaczyli grupę ekspertów dla zbadania problemu „nadmiaru ludności" w Europie Zachodniej oraz możliwości dodatkowych planów przesiedlenia części mieszkańców krajów zachodnio-europejskich, w szczególności z Włoch i z Niemiec.

Wspominając o decyzjach odnośnie krajów Azji Południowo-wschodniej, komunikat usiłuje zamaskować istotne cele imperializmu w tych krajach utartym sloganem „o groźbie komunistycznej".

Wreszcie ministrowie spraw zagranicznych oświadczają, że „porozumieli się" (to znaczy zastosowali się do życzeń USA) w sprawie swej polityki w stosunku do Niemiec i że wspólna deklaracja w tej sprawie została przekazana rządowi zachodnio-niemieckiemu i opublikowanie jej nastąpi pi dnia 15 maja. (o)

* * *

MOSKWA (PAP) — Paryski korespondent „Prawdy", komentując naradę ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji stwierdza, że nawet sami politycy amerykańscy, którzy zaniejowali tę naradę nie tali faktu, iż powzięcia ona będzie sprawie dalszego wzmożenia tzw. „zimnej wojny".

Jednakże narody — stwierdza korespondent „Prawdy" — wojny nie chcą. Walczą one o zakaz broni atomowej, o pokojowa współpracę międzynarodowa.

W obliczu tych faktów — podkreśla korespondent — podżegacze wojenni wysilają się, by ukryć swe istotne zamiary. Usiłowania te są jednak daremne, albowiem istotny charakter rozmów londyńskich jest zbyt oczywisty.

O większy udział kobiet w Radach Narodowych

## I Krajowa Konferencja Ligi Kobiet omawia zagadnienia opieki społecznej

WARSZAWA. (PAP) Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się obrady I Krajowej Konferencji Ligi Kobiet, poświęconej zagadnieniom opieki. W konferencji bierze udział około 300 kierowniczek wydziałów opieki wojewódzkich i powiatowych zarządów LK, kierowniczki sekcji kół LK, przy zakładach pracy, pracownice izb dworcowych, sekretarze wojewódzkich zarządów LK, członkinie Rad Opieki przy woj. zarz. LK oraz radne Rad Narodowych — aktywistki Ligi Kobiet.

W obradach biorą również udział wiceminister Pracy i Opieki Społecznej dr Przetrzewska, przedstawicielka KC PZPR M. Aszkenazy, przewodniczącą T. P. D. pos. Kłuszyńska oraz członkinie Zarządu Głównego LK. Na konferencję przybyła w charakterze gościa, bawiąca obecnie w Polsce p. Siri Overrup Lunden, sekretarz norweskiego demokratycznego Związku Kobiet.

Rozpoczynając obrady aktywistki LK wysłały do Prezydenta RP Bolesława Bieruta pismo, w którym zapewniły go w imieniu kobiet polskich, że dołożą wszelkich starań, aby otoczyć troskliwą opieką przodownice pracy, racjonalizatorki i wszystkie kobiety pracujące oraz ich dzieci.

— W wyniku wielkich przemian politycznych i społecznych w Polsce — powiedziała w swoim referacie wiceminister Fraglerowa — zagadnienia opieki społecznej przestały być u nas przejawem filantropii, a stały się zagadnieniem państwowym, wypływającym z obowiązek ów państwa wobec obywatela. Wymownym tego dowodem są wielomiliardowe sumy przeznaczone na zdrowie, opiekę społeczną i oświatę w planie 6-letnim, wobec minimalnych sum przeznaczonych w roku 1938/39 przez rządy przedwrześniowe na te cele.

Aby należycie spełnić swe zadania opiekuńcze, członkinie Ligi Kobiet winny ściśle współpracować z władzami państwowymi w planowaniu i realizacji czynności związanych z opieką społeczną.

Ob. prof. Morawski w dłuższym referacie zapoznał zgromadzone aktywistki LK z zakresem działalności Rad Narodowych na nowym etapie ich pracy. Mówca podkreślił, że reorganizacja władz administracyjnych w Polsce Ludowej otwiera przed aktywistkami LK wielkie możliwości współudziału w rządzeniu krajem. Mówca zachęcił o jak najaktywniejszy i najliczniejszy udział kobiet w pracach Rad Narodowych — organach władzy ludowej.

Przewodnicząca Zarządu Głównego TPD pos. Kłuszyńska wezwała uczestniczki narady do jak najściślejszej współpracy z placówkami TPD.

W dalszym ciągu obrad przedstawicielki poszczególnych województw składały sprawozdania z prac prowadzonych LK na ich terenie.

## Vive Curie! Młodzież szwedzka protestuje

SZTOKHOLM (PAP) — W toku akcji protestacyjnej przeciw pozbawieniu przez rząd francuski prof. Joliot Curie jego stanowiska, młodzież szwedzka wymalowała na jezdni przed oknami ambasady francuskiej w Sztokholmie ogromne napisy olejną farbą: „Vive Curie!". Personel ambasady zwrócił się do policji o usunięcie napisów, zabiegi ten trwał dłuższy czas, przyciągając uwagę ciekawych przechodniów.

■ **Londyn.** — W dniu 11 bm. czechosłowacki charge d'affaires w Egipcie wręczył przewodniczącemu parlamentu egipskiego rezolucję pokojową Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej.

■ **Brukselo.** — W Antwerpii trwa strajk robotników okrętowych warsztatów remontowych. Robotnicy protestują przeciw redukcji ich 212 towarzyszy pracy i domagają się powiększenia płac.

■ **Moskwa.** — Władze hinduskie wzmagają represje wobec zwolenników pokoju. W wielu prowincjach zakazano odbywania wieców i demonstracji z okazji „Tygodnia propagowania idei pokoju i wolności".

■ **Nowy Jork.** — Czasopismo „Colliers" przyznaje, że 200 tys. rodzin robotników rolnych, pozbawionych pracy, skazanych jest na głód i nędzę w okolicach Kalifornii. W ciągu 1 miesiąca ub. roku w dwóch okręgach tego stanu zmarło z głodu 28 osób.

# Walczymy o trwały pokój

## Głos matki

W czasie wojny umarło mo je dziecko z głodu i wycieńpania — mówi 32-letnia szwaczka Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Maria Domańska. Wojna, to straszna rzecz! Tylko wrogo wie ludzkości mogą do niej dążyć.

Pragnę pokoju całym sercem — jako matka i jako robotnica. Moja dziewięcioletnia córeczka Barbara chodzi do szkoły. Uczy się. Dobrze się uczy. Z radością pokazuje mi codziennie swe zeszyty, w których równiutko i ładnie pisze wypracowania. Bo gdan — mój sześcioletni synek jest w naszym przedszkolu zakładowym. Rośnie na silnego chłopaka.

Serce mo wzbiera radością i wdzięcznością dla rządu Polski Ludowej, za to, że poma ga mnie — samotnej wdowie — wychowywać dzieci.

Pragnę pokoju, bo tylko w pokojowych warunkach wyro sną moje dzieci na wartościo wych i światłych obywateli. Podpisuję na też Apel Sztokholmski Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju z przekonaniem, że podpis ten i moja praca przysłużą się sprawie pokoju.

## Głosy ludzi sztuki

Każdy świadomy swoich celów artysta musi walczyć o utrwalenie pokoju. Tylko pokój zbliży do kultury najszerze masy pracowników. Tylko pokój zapewni swobodny rozwój oświaty, teatru i literatury. Wszelkie próby rozpętania nowej wojny spotkać się muszą ze zdecydowanym sprzeciwem całego myślącego świata. Podpisując apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, dokumentujemy naszą niezłomną wolę utrzymania i utrwalenia pokoju i protestujemy przeciwko ponownemu opanowaniu świata przez barbarzyństwo i zbrodnię.

mgr. Zbigniew Krawczykowski
Art. Dramat. PTD
we Wrocławiu

* * *

Walczymy o pokój, który gwarantuje światu swobodny rozwój nauki, kultury i najwyższych zdobyczy człowieka. Chcemy i dążymy do tego, by nasza codzienna praca artystyczna była wkładem w wielkie dzieło pokoju.

reż. Maryna Broniewska
PTD we Wrocławiu

# Robotnicy radzieccy — gospodarzami swego kraju

# Wiemy, że ludy radzieckie pragną pokoju —

## twierdzą brytyjscy robotnicy po zwiedzeniu ZSRR

MOSKWA. (PAP) — W redakcji dziennika „Trud" odbyła się konferencja prasowa z angielską delegacją robotniczą, która przybyła do ZSRR na uroczystości 1-majowe. Delegacja, w której skład wchodzą robotnicy, działacze związkowi i przedstawiciele rzeczy angielskich stronnictw politycznych, zwiedziła Moskwę i Kijów, Stalingrad, Soczi, wsiedziała liczne przedsiębiorstwa, kołchozy i instytucje kulturalne.

Kierownik delegacji Frederick Holmringsworth złożył na wstępie konferencji w imieniu wszystkich uczestników wycieczki podziękowanie za gościnne przyjęcie i stwierdził, że wycieczka korzystała z całkowitej swobody w zwiedzaniu fabryk, instytucji wszelkiego rodzaju, klubów i miejsc budowy.

Stwierdzamy z całą mocą — głosi m. in. oświadczenie, że obraz życia w Związku Radzieckim, malowany przez prasę kapitalistyczną absolutnie nie odpowiada rzeczywistości. Nasze zasadnicze wnioski dają się ująć następująco:

Klasa robotnicza jest gospodarzem swego kraju. Panuje tu taj prawdziwa demokracja zarówno gdy chodzi o system wyborów jak i organizację Związków Zawodowych. Mężczyzni i kobiety bez względu na pochodzenie mają dostęp do wszelkich stanowisk, stosownie do swych zdolności. Wszystkich pracujących otacza się ogromną troską. Mają oni do dyspozycji najbardziej nowoczesne maszyny i narzędzia, a wszelkie osiągnięcia nauki służą ułatwieniu pracy. Wysoka wydajność pracy wynika z postępu technicznego, a nie z systemu wyciskania z pracującego ostatnich sił żywotnych. Urzaliśmy, tutaj wielkie społeczeństwo pracujących, ożywione myślą o postępie ludzkim. W tym społecznie rozwinięte pragnienie wojny jest nie do pomyślenia. To, cośmy tutaj ujrzeli, utwierdziło w nas przekonanie, że ludy radzieckie pragną żyć w pokoju ze wszystkimi narodami i uważamy, że to dążenie do pokoju i pokojowe budownictwo zasługują na poparcie wszystkich postępowych ludzi w naszym kraju. Żywimy głęboką wiarę, że wspólny wysiłek pracy między rządami naszych krajów celem rozładowania napiętej sytuacji międzynarodowej.

Na zapytanie przewodniczącego radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, mnnego pisarza, Mikołaja Tichonowa, czym delegaci tłumaczą negatywne ustosunkowanie się rządu angielskiego do delegacji zwolenników pokoju, która przybyła z petycją do parlamentu angielskiego, członek delegacji Lyoli oświadczył:

„Pytanie to winniśmy sformułować następująco: jak naród angielski jedzi z tym, by rząd zajmował taką pozycję wobec sprawy pokoju. Tłumaczy się to głównie tym, że naród angielski jest źle informowany i nie dostatecznie uświadamia sobie zarysowującą się groźbę wojenną. Pragnę podkreślić, kontynuował mówca — że zgodna z prawdą informacja przecho dzi przez filtr prasy i radia, znajdujących się w rękach pod kontrolą określonych kół i dopiero odpowiednio obrobiona dociera do szerokich rzesz Anglików.

Informacja posiada wówczas taką postać, jaka potrzebna jest kołom rządzącym. Nie bacząc na to, walka o pokój w Anglii rozwija się i wzrasta.

Na zakończenie konferencji obecni na niej dziennikarze radzieccy podziękowali angielskim gościom za informacje i życzyli im dalszych sukcesów w walce o pokój.

Radiowcy polscy

# w Niemczech Demokratycznych

BERLIN (PAP). W tych dniach odbyła się w Berlinie konferencja radiofonii. Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na konferencji obecna była delegacja polska, której zgotowano serdeczne powitanie. W skład delegacji pod przewodnictwem dyrektora Blumrittera wchodzili: kierownik działu muzycznego — dyrektor Roman Jasiński, przedstawiciel działu technicznego — inż. Gawroński i generalny inspektor rozgłośni regionalnych — Szenwaldowa.

# Pod hasłem walki o pokój

# Pierwsza w Polsce wiejska wieczornica pokojowa

## rozpoczyna nowy etap sojuszu robotniczo-chłopskiego

WARSZAWA. (PAP). Pod hasłem wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o pokój odbyła się 14 bm. pierwsza w kraju „Wieczornica Pokojowa" we wsi Słubice pow. Gostynin.

Ludność Słubic i okolicznych wsi wypełniła szczelnie dużą salę świetlicy gromadzkiej. Ze stoły przybyła na uroczystość ekipa robotnicza z Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący gminnego komitetu obrońców pokoju ob. Kuliński, który przemówienie swe zakończył słowami: „Jesteśmy rzesza... siła... Razem... ukażemy mi ludźmi całego świata, którym przewodzi Związek Radzieckiej, wywalczymy pokój".

Następnie na trybunę wchodzi miejscowy chłop, Jan Gajewski. „Nie dopuścimy do tego, by powtórzyły się obozy koncentracyjne, krematoria i masowa zagłada — mówił on — nie dopuścimy do nowej wojny. Niech podżegacze myślą co chcą. My potrafimy im zastrzyć ich plany. Chcemy trwałego pokoju i zdobędziemy pokój".

Z kolei robotnik rolny Władysław Wiśniewski oświadczył: „Byłem więziony w obozie hitlerowskim. Wyzwolili mnie radzieccy żołnierze. Teraz razem z nimi, razem z robotnikami, będę walczył do upadłego o pokój dla nas wszystkich".

W podobny sposób wyraził się na temat walki o pokój malorolna chłopka Zofia Bartosiakowa, sołtys Wiktor Śliwiński, księgowy Ryszard Ziarnek jest w naszym przedszkolu zakładowym. Rośnie na silnego chłopaka.

Serce mo wzbiera radością i wdzięcznością dla rządu Polski Ludowej, za to, że poma ga mnie — samotnej wdowie — wychowywać dzieci.

Pragnę pokoju, bo tylko w pokojowych warunkach wyro sną moje dzieci na wartościo wych i światłych obywateli. Podpisuję też Apel Sztokholmski Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju z przekonaniem, że podpis ten i moja praca przysłużą się sprawie pokoju.

Niech każda świetlica przyczyni się do walki o pokój, o pokojowości światowej, że w naszych rękach jest siła, która wywalczy pokój. Wzywamy wszystkich zespoły artystyczne i czytelnicze, by żywym słowem budziły i podtrzymywały w sercach wzciwych ludzi wolę walki o pokój.

Rozwijajcie pracę kulturalno-oświatową na wsi, wzorując się na pracy przodujących świetlic robotniczych i korzystając z ich dorobku. Wzmacniajcie sojusz robotniczo-chłopski w obronie pokoju. Niech każda świetlica gromadzka, każdy uczelnia i światły człowiek stanie się agitatorem pokoju!

rebecki, robotnik Jan Beta, ZMP-owiec Kaz. Cieślak i wiele innych. Zebrani przyjęli przemówienia długotrwałymi owacjami na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, na cześć Związku Radzieckiego i generalissimusa Stalina.

Na zakończenie wieczornicy, w czasie której wystąpiły robotnicze zespoły artystyczne, wśród niebywałego entuzjazmu uchwalono apel do wszystkich ludzi wsi polskiej.

W apelu tym czytamy: „Wzywamy wszystkie świetlice w kraju i wszystkich chłopów do organizowania wieczor nic pokojowych, do masowego podpisywania apelu obrońców

# Mimo represji władz okupacyjnych postępowa ludność zachodniego Berlin a

## składa podpisy pod Apelem Sztokholmskim

BERLIN. (PAP). Mimo sutrowych represji wobec obrońców pokoju w Niemczech Zachodnich, trwa tam z powodze nia dużego zainteresowania zbieranie ich podpisów pod apelem sztokholmskim w sprawie zakazu broni atomowej.

Jak donosi agencja ADN, w 35 dzielnicach Nadreni Północnej i Westfalii, 369.000 osób złożyło podpisy pod tym apelem. W Lubece zebrano dotych czas 6 tys. podpisów, w Kilonii członkowie Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w ciągu godziny tylko dnia zebrali 1.255 podpisów .

W ogóle Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej rozwija bardzo ożywioną działalność w sprawie kampanii pokojowej.

Ostatnio Wolna Młodzież Niemiecka z Berlina wystosowała do francuskiej młodzieży republikańskiej list z wyrazami całkowitej solidarności w walce o pokój przeciwko planom anglo-amerykańskich pod żegnicy wojennych.

Agencja ADN donosi, że w Berlinie do 13 bm. zebrano 710.359 podpisów na rzecz zakazu broni atomowej. Z liczby tej znaczna część przypada na zachodnie sektory Berlina, mimo przeszkód stawianych przez tamtejsze władze o kupacyjne.

Centralny zarząd Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych zaapelował do Centralnego Zarządu Zjednoczenia Związków Zawodowych Niemiec Zachodnich o wspólną akcję w obronie pokoju.

# Przedwyborcze przemówienie Maksa Reimanna

BERLIN (PAP) — Jak donosi agencja ADN, pierwszy przewodniczący Partii Komunistycznej Niemiec Zachodnich Max Reimann, rozpoczął w Düsseldorfie kampanię przedwyborczą partii komunistycznej w północnej Nadrenii i Westfalii.

Przemawiając na zebraniu w obecności 1.400 delegatów partyjnych, przedstawicieli robotników oraz członków zarządu Partii Komunistycznej Północnej Nadrenii i Westfalii zabrali również posłów komunistycznych do Landtagu, Max Reimann stwierdził, że zbliżające się wybory do Landtagu, mają szczególne znaczenie. Chodzi o to, by dać do zrozumienia imperialistycznym podżegaczom wojennym i ich poplecznikom niemieckim, że lud niemiecki nie chce ginąć na wojnie i domaga się utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec o-

■ Oslo. — W miasteczku Osnes odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika żołnierzy radzieckich, poległych w walce przeciw hitleryzmowi.

# SZMERY ODRY

**Tepe igły**

*Podoficerowi Ubezpieczalni Społecznej w Bielawie ob. W. M. w liście do „Szmerów" skarży się:*

*„Dlaczego gabinet zębowy Ubezpieczalni Społecznej w Bielawie nie posiada ostrych igieł, lecz posługuje się przy zabiegach igłami do tego stopnia tępymi, że bigoszczą tylko przy dużym wysiłku fizycznym. Chodzi o to, by dać do zrozumienia imperialistycznym podżegaczom wojennym i ich poplecznikom niemieckim, że lud niemiecki nie chce ginąć na wojnie i domaga się utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec o-*

**Miejsca siedzące**

*— Dlaczego tak klaszcz się sprzejmie temu panu? — zapytaliśmy znajomego, który zawiatał kapeluszem chwalił, spiszcze się niełko na widok pewnego działacza sportowego.*

*Bo on ma podobno miejsce bliżej na miejsce stojące na mecz Polska — Holandia.*

*W mieście dodo tlez nych zerwań między naczeczonymi, gdy narzeczo ny nie zdołał wystarać się dla swej ukochanej o bilet na mecz.*

*— Ja tam się nie trapię, mam bardzo wygodne miejsce siedzące — powiedział nam jeden z wrocławian.*

*— Nie może być! Jak ci się udało, na który try bunie?*

*— Na żadnej trybunie. Mam dwa miejsce siedzące przy płotniku w moim mieszkaniu...*

**Walczymy z bumelanctwem**

*Rozpoczęliśmy we swej stiwie walkę z bumelanctwem. Mają tu piękne pomysły. Na drzwi redaktory gazetek ściennych, które ostrzem starzy oraz człowiekowi przykładów bumelanty walczyć z nieustpra wiwalnymi absencjami.*

*Szczególną czujność na tety względ ma mieć, ob ściśbiorstw w obchody imienin w dniach imienin owych zwłaszcza ich pocztu, kolegiami — PRS. Takie obchody imienin powinno się przeniesić raczej na dni sobotnie, aby można w niedzie lę odpocząć.*

*Kiedy w jednym z przed siębiorstw zapytano o powody licznych absencji, padła odpowiedź: ubzdrowiali. A więc im więcej absencji — tym więcej absencji.*

**Niehigieniczny zwyczaj**

*Pracownik jednej z dro perii wrocławskich płace do mnie:*

*„Chciałbym zwrócić uwagę na sposób przegląda nia pomocy domskich do różwienia warg. Otóż mianowicie zwyczaj, że kiedyś kupuje jednakę, automatycznie poczinia pomadkę ręką, aby przekonać się, czy jest odcień kredki. Jest to zwyczaj nader niehigieniczny. Kiedyś, kiedyś, kiedyś,

ZJAZD i WYŚCIG KOLARSKI SŁOWA

# Kolarska masówka
## -kuźnią talentów

Wszyscy dosiadamy rowerów i podążamy na Zjazd i Wyścig „Słowa Wałbrzyskiego".

Kolarska masówka zorganizowana przez „Słowo" da możność szerokim rzeszom młodzieży wiejskiej i miejskiej wypróbowania swoich możliwości i zademonstrowania posiadanych umiejętności sportowych.

Jesteśmy przekonani, że ilość napływających zgłoszeń będzie się z dnia na dzień powiększać. ZMP-owcy z miast, PGR-ów i Spółdzielni Produkcyjnych przedstawią nam swój dorobek w sporcie kolarskim.

Nie wątpimy, że wśród ma sy startujących odkryte zostaną nowe talenty, z których w przyszłości skorzysta kolarska ekipa narodowa.

**Więc do zobaczenia na stadionie miejskim w Świdnicy w dniu 29 bm. o godz. 8-ej.**

**Podajemy punkty przyjmujące zgłoszenia: Wrocław, Biuro Ogłoszeń „Czytelnika", Oławska 10/11; Świdnica, Rozdzielnia Komisowa PPK „Ruch" Rynek Wałbrzych — Redakcja „Słowa Wałbrzyskiego" ul. Obrońców Stalingradu 5a; Jelenia Góra — „Dom Książki", — Rynek 3a.**

# Dzielna postawa młodych pływaków Ogniwo — Stal 68:101

W sobotę odbył się mecz pływacki pomiędzy miejscowym Ogniwem i Stalą Gliwice, który zakończył się wysokim zwycięstwem gości w stos. 101:68.

Wyniki techniczne:

**200 m st. dow. panów:**
1) Klus Jacek (O) 2:59; 2) Fuda (Stal) 2:40,5; 3) Hawranek Zygmunt (O) 2:45,7.

**100 grzbiet. pań:**
1) Kaleta Hilda (Stal) 1:36,8; 2) Jagodzińska (O) 1:39,0; 3) Liszkowna Ruth (Stal) 1:53,8.

**200 m klasycznym panów:**
1) Krauze (Stal) 3:09,7; 2) Kolar (Stal) 3:09,5; 3) Kozak (O) 3:30,6.

**100 m styl. grzbiet. panów:**
1) Winkler (Stal) 1:22,7; 2 Langer Ernest (Stal) 1:22,7 3) Kwil Ryszard (O) 1:26,3.

**100 m st. klas. dla pań:**
1) Kaletowa H. (Stal) 1:40,8; 2) Kołok Krystyna (Stal) 1:43,2; 3) Herbaczenka M. (O) 1:44,3.

**100 m st. klas. B panów:**
1) Kolar (Stal) 1:20,2; 2) Langer Henryk (Stal) 1:25,6; 3) Klus Jacek (O) 1:27,1.

**100 m st. dow. pań:**
1) Liszkówna (Stal) 1:29,3; 2) Rupp0wna (O) 1:34,8; 3) Jaroszewska (Stal) 1:43,6.

**100 m st. klas. dla panów:**
1) Krause (Stal) 1:26,8; 2) Kozak (O) 1:34,2; 3) Rzymski (O) 1:36,2.

**100 m st. dow. panów:**
1) Fudała (Stal) 1:08,6; 2) Toteczkowski (O) 1:08,6; 3) Buczkowski (O) 1:09,4.

**Sztafeta 4 x 100 m st. zmien.:**
1) Stal 5:51,6; 2) Ogniwo 6:09;

**Sztafeta 4 x 100 m. st. zmien. panów:**
1) Stal 6:38,7; 2) Ogniwo 7:22,1.

**Sztafeta 4 x 200 m st. dow. panów:**
1) Ogniwo 10:38,7; 2) Stal 11:33.

Punktacja po konkurencjach i sztafetach: Stal 68, Ogniwo 59. Po konkurencjach pływackich odbył się mecz piłki wodnej, który zakończył się wysokim zwycięstwem Stali Gliwice w stos. 22:6 (11:6).

Początkowo gra była wyrównana, lecz gdy bramkarz Jeż wpuścił kilka bramek możliwych do obrony młoda drużyna Ogniwa załamała się całkowicie, oddając inicjatywę w ręce gości.

Najlepszym graczem wśród Wrocławian, był Zalewski, natomiast słaby wypadł Klus.

Ogólna punktacja meczu.

Stal Gliwice 101, Ogniwo Wrocław 68.

# Polska-Rumunia 3:3 (2:1)
## 90 minut gry

Grę zaczynają Polacy.

W 1 min. pierwszy wolny podyktowany dla Polski — strzela Wieczorek.

2. min. Notujemy pierwszy aut dla Rumunii.

7 min. Pierwszy atak polskiego napadu na bramkę rumuńską, ładna kombinacja Suszczyk — Bożek.

8 min. Rumuni oddają pierwszy strzał na polską bramkę. Notujemy pierwszy wykop z pod polskiej bramki.

9 min. Pierwszy róg dla Rumunów.

10 min. Ładna kombinacja całego napadu rumuńskiego, który po raz pierwszy zagraża bramce polskiej Jurowicz wyjaśnia sytuację.

11 min. Bramka Rumunów po raz pierwszy w opałach. Bożek ładnie wystawia Cieślika, który ostrym strzałem z pełnego biegu strzela w poprzeczkę. W chwilę później niebezpieczny strzał Cieślika na pustą bramkę Rumunów, o centymetry mija się z celem.

16 min. Vacci — Kohuta — Bożek — Gracz — Bożek kończy się strzałem tego ostatniego w aut.

15 min. Opałek wyjaśnia nie bezpieczną sytuację pod bramką polską.

16 min. Baran, którego ładnie wystawił Bożek, pudłuje z dogodnej pozycji.

*Pada trzecia bramka z przeboju Cieślika*

21 min. Polska uzyskuje wyrównującą bramkę, po ładnej kombinacji Suszczyk — Cieślik, ze strzału tego ostatniego.

26 min. Niebezpieczna sytuacja. Vacci o centymetry prze ciąć pilkę nad bramką Jurowicza.

28 min. Cieślik, z ładnego wypracowania Kohuta, po raz drugi lokuje piłkę w siatce Rumunów. W chwilę później mnoszą z boiska lewoskrzydłowy polski „jedenastki" Dybałę, którego miejsce zajmuje Bożek. Tego zaś zamienia Gracz.

32 min. Baran, w solowym przeboju niebezpiecznie podchodzi pod bramkę przeciwnika, strzela, lecz bramkarz rumuński wybija piłkę na korner.

35 min. Cieślik podaje półgórną piłkę Baranowi, który pięknym strzałem z „woleja" posyła ją do bramki. Sędzia odgwizduje „spalony".

38 min. Notujemy ładną kombinację Bożek—Gracz, którą wyjaśnia obrońca rumuński wybijając piłkę na korner.

39 min. Bramkarz rumuński — Marki, broni groźny strzał Cieślika, po ładnym zagraniu tego ostatniego z Bożkiem i Graczem.

44 min. Strzał Gracza, po ładnej akcji Kohut—Cieślik—Bożek o centymetry mija słupek.

PO PRZERWIE

1 min. Piłkę otrzymuje Gracz, który w solowym przeboju przebija się pod bramkę rumuńską, lecz Marki jest na posterunku.

3 min. Vacci uzyskuje z przeboju wyrównującą bramkę.

6 min. Ładna kombinacja Bożek — Gracz — Bożek kończy się strzałem tego ostatniego w aut.

19 min. Lewy łącznik Rumunów — Bodo strzela z prze boju nieuchronnie w róg, zdobywając prowadzenie dla swych barw.

31 min. Efektowne zagranie trójki najlepszych napastników polskich: Bożek — Gracz — Cieślik, kończy się pięknym strzałem Cieślika z którego pa dla wyrównująca bramka.

32 min. Atak Polski nie wykorzystuje dogodnej sytuacji, podczas zamieszania pod bramką rumuńską.

33 min. Bramka Skromnego w niebezpieczeństwie. Vacci będąc sam na sam z bramkarzem Polski strzela prosto w nogi Skromnego. Piłka wychodzi na korner.

36 min. Notujemy ładną kombinację ataku polskiego. Groźny strzał Kohuta pewnie wyłapuje bramkarz.

40 min. Baran wypuszcza Kohuta, ten będąc sam na sam z bramkarzem, fatalnie przenosi.

41 min. Skromny w niebezpiecznej sytuacji, skuteczne interweniuje ,wybierając piłkę spod nóg środkowego napastnika Rumunii.

45 min. Sędzia węgierski Haranguzó — arbiter między państwowego meczu Polska — Rumunia ,długim gwizdkiem oznajmia zakończenie spotkania.

# Co mówią o meczu...

**Sędzia meczu — Harangozo:** Mecz był łatwy do prowadzenia i stał na dobrym poziomie. Pierwsza połowa należała do drużyny polskiej, druga do rumuńskiej. Wynik meczu nie krzywdzi nikogo. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz rumuński Marki. Z Polaków wyróżniam przede wszystkim Cieślika i Gędłka, który według mnie ma zadatki na najbardziej klasowego obrońcę. Gdyby Polacy zagrali w zeszłym roku w Witkowicach tak, jak dziś w pierwszej połowie, mecz z Czechosłowacją wygrali by bez trudu.

Publiczności wrocławskiej należy się uznanie i podziękowanie za obiektywną ocenę wydarzeń na boisku. (Zet)

* * *

**Vacci, środkowy napastnik drużyny rumuńskiej:** Powinniśmy byli wygrać ten mecz różnicą co najmniej jednej bramki.

Polacy grali bardzo ostro. Mam pretensje do sędziego, że dopuszczał chwilami do brutalnej gry.

Najlepszym z 22-ch graczy był nasz bramkarz. Z Polaków podobali mi się środek napadu Cieślik i Gracz. Pochwala należy się również Farmatiemu. Wasza publiczność jest bardzo obiektywna. (Zet)

* * *

**Albu — trener rumuński:** Powinniśmy wygrać różnicą jednej bramki. Bramka Baranowa strzelona przez Cieślika była wyraźnie ze spalonego. Do przerwy lepsi byli Polacy i w tym czasie mogli strzelić przynajmniej 4 bramki. W drugiej połowie nasza drużyna zagrała bardzo ambitnie i gdyby nie przeoczenie sędziego, wygralibyśmy mecz. Z waszych gra czy podobał mi się Cieślik, który jednak gra zbyt indywidualnie. Podobał mi się również Wieczorek i Gracz. Najlepszym jest nak na boisku był nasz bramkarz Marki.

* * *

**Kierownik drużyny rumuńskiej — Olak:** — Polacy w tym meczu zagrali b. dobrze technicznie. Od zeszłego roku poczynili duże postępy. Wynik 3:3 jest zupełnie dobry i nie krzywdzi żadnego zespołu. Nie lepszym z Polaków był Cieślik, który wypadł by jeszcze lepiej, gdyby współpracował więcej z resztą ataku. Oraz i Skromny należeli do mocnych punktów drużyny polskiej. Jurowicz był za mało zatrudniony, żeby mógł na było o nim coś powiedzieć. Chciałbym widzieć, na każdym meczu międzynarodowym tak sportową i obiektywną publiczność.

* * *

**Ciku Simion — redaktor naczelny „Sportul Popular":** — Mecz mi się bardzo podobał i uważam wynik za sprawiedliwy. Polacy poczynili duże postępy i grają obecnie na dobrym poziomie. Nie spodziewałem się, że Polacy zagrają tak dobrze do przerwy i obawiałem się nawet, że mecz przegramy. Sędzia był bardzo dobry, popełnił jedną małą pomyłkę, uznając trzecią bramkę, strzeloną ze spalonego. Cieślik i Gracz byli najlepszymi w waszej drużynie. Podobał mi się Marki, który mojm zdaniem uchronił naszą drużynę od porażki.

* * *

**Krug — członek kapitanatu:** — Mecz powinniśmy wygrać różnicą dwóch bramek. W naszej drużynie dobrze zagrali Cieślik, Gracz i Bożek. Słabiej niż zwykle wypadli Barwiński i Sloma, a Rumunów podobał mi się bramkarz Marki.

* * *

**Kończewicz — trener państwowy:** — Gdyby atak grał tak w Tiranie, wygralibyśmy z Albanią. Tyle, — jak w Tiranie, wygralibyśmy z Rumunią.

# CWKS Warszawa — AZS 12:4

W niedzielę odbyło się we Wrocławiu spotkanie piłkarzy cze, z cyklu rozgrywek ligowych, pomiędzy CWKS Warszawa (dawn. Legia) i miejscowym AZS-em.

Gospodarz zawodów AZS nie wywiązał się z nałożonego nań zadania. Pierwszym uchybieniem gospodarzy to brak sędziów bocznych. Na tych pozycjach stali B klasowi szermierze AZS-u. Jednak nie potrafili wczuć się w odpowiedzialną rolę arbitra. Wobec nie przybycia sędziego głównego naznaczonego przez PZS — ob. Franca, obie drużyny zgodziły się na zastąpienie go zawodnikami. Sędziowali na zmianę inż. Suski i kpt. Fokt. Pod tym adresem nie mamy żadnych zastrzeżeń. Mamy natomiast poważne zastrzeżenie w stosunku do Małczewskiego, który wystąpił w roli arbitra, w ostatniej walce dnia pomiędzy inż. Suskim i kpt. Foktem. Dziwi nas stanowisko kierownictwa sekcji szermierczej AZS-u, które nie zaprosiło do sędziowania fechtmistrza związkowego Kulieckiego, który był obecny na sali.

Punkty zdobyli: dla CWKS mjr. Brzezicki 4, Wójcicki 4, Fokt 2 i Buczak 2, dla AZS-u inż. Suski 2, Jagiełło i Oleksiewicz po 1.

Zawodnicy AZS-u poza inż. Suskim wykazali bardzo słabą formę.

**Wrocławianin Lewandowski (Czarni) skokiem 181,5, zapisał się na I miejsce, listy 10-u najlepszych wyników w Polsce.**

# W meczu juniorów Górny i Dolny Śląsk 6:3 (5:0)

Jako przedmecz spotkania Polska — Rumunia, odbyły się zawody piłkarskie juniorów Górnego i Dolnego Śląska.

W pierwszej części spotkania goście posiadają przygniatającą wprost przewagę, której najlepszym odzwierciedleniem było aż pięć bramek strzelonych przez młodych napastników śląskich.

W okresie tej przewagi bramki dla zwycięzców zdobyli w drugiej i 31 min. Spyra, w 34 min. Phol oraz w 38 min. Różański.

Po zmianie pól sytuacja się nieco zmieniła. Juniorzy Dolnego Śląska coraz częściej dochodzą do głosu, nawiązując równorzędną grę. W 3 min. Faruga zdobywa pierwszą bramkę. Od tego czasu obserwujemy coraz bardziej dokładne akcje gospodarzy, którzy często zatrudniają doskonałego bramkarza Ślązaków — Szymkowiaka. W 5-ej min. Spyra zdobywa 6-tą bramkę dla Górnego Śląska. Po ładnej akcji całego napadu dolnośląskiego Serzyński płaskim strzałem w róg zdobywa drugą bramkę dla swych barw, dwie minuty później Pulikowski zdobywa z przeboju trzecią bramkę, ustalając wynik dnia.

Ostatnia faza gry, mimo usilnych starań napastników obu drużyn nie przynosi już zmiany wyniku. (v)

Duży sukces tenisistów

# Polska—Rumunia 4:2

Międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem Polski 4:2.

W niedzielnych spotkaniach Skonecki przegrał z Viziru 6:3, 3:6, 3:6, 4:6, Piątek uległ Caralulisowi 6:1, 6:4, 1:6, 3:6, 4:6, a para polska Jędrzejowska — Skonecki pokonała Stancescu i Schmidta 6:4, 4:6, 6:3.

Skonecki niespodziewanie przegrał z Viziru, przyczym o porażce zadecydował drugi set. Polak wygrał łatwo pierwszego seta, demonstrując ostrzy serwis, korsy i skróty. W drugim secie Viziru wchodzi w uderzenie i gra coraz bardziej regularnie. Skonecki popełnia w tym czasie wiele błędów, podobnie jak i w następnym secie, posyłając wie le piłek w siatkę lub na auty. Szybki Rumun gra b. efiarnie i nie rezygnuje z żadnej piłki. Ze stanu 3:0 dla Vizira Po lak wyrównał na 3:3, jednak następne gemy oddał łatwo. Niezwykle zaciętą i nerwową walkę stoczono w czwartym secie.

Niespodziankę sprawił początkowo Piątek, który wygrał zasłużenie dwa sety z Caralulisem 6:1, 6:4. W dwóch następnych seduach Piątek jednak zapełnie inicjatywę Rumunowi, zdobywając tylko 4 gemy. W dwudziątym secie Piątek prowadził już 4:1, lecz zaprzepaścił szanse zwycięstwa, popełniając szereg elementarnych błędów. W wyniku nieregularnej gry Piątka, Caralulis zdobył kolejno 5 gemów i zapewnił sobie zwycięstwo.

Kierownictwo obu drużyn zgodziło się nie rozgrywać gry podwójnej mężczyzn, toteż ostatecznie mecz wygrała Polska 4:2.

W poniedziałek tenisiści rumuńscy rozegrają spotkania pokazowe w Łodzi dla świata pracy.

## Mecz szermierczy
**Zw. Wr. - Górnik „Radlin" 9 : 7**

# Migawki z meczu

*Między 9- a 11 minutą przy temperatura podniecenia na widowni osiągnęła szczytów wrzenia. Wspaniała bomba Cieślika z pełnego biegu, odbiła się od poprzeczki. Po sekundzie piłka wróciła mu znów pod nogi. Ostry strzał obok wybiegającego bramkarza poszedł, wraz z pierwszą nadzieją na zdobycie bramki, w aut.*

* * *

*Cieślik najdroższy — krzykneło 15-letnie dziewczątko, po wyrównującej bramce, pięknie strzelonej przez małego łącznika.*

* * *

*Przyzwyczajenie staje się drugą naturą człowieka — stwierdził szczęśliwy jeden z widzów. Kohut, środkowy napastnik „Gwardii Wisły" stale zapędzał się na środek boiska, pozwalając lewemu pozycję prawego skrzydłowego.*

* * *

*Po kontuzji Dybały natychmiast ktoś stworzył eforyzm: „Przydybali Dybałę".*

* * *

*Wejście Gracza na boisko powitał kuragan braw. Jak się okazuje, obok Cieślika, jest to najpopularniejszy piłkarz w Polsce.*

* * *

*— Na kogo pan stawia? — Założyłem się, że Polska mecz przegra, ale wcale nie chcę wygrać zakładu...*

* * *

*Słomiany był zapał Słomy. Po 10-ciu minutach gry, nasz lewy pomocnik wpadł jak gdyby w apatię, rzucał się wolno i nie wchodził ostro w przeciwnika.*

* * *

*Piękny przebój Gracza w pierwszej minucie, drugiej połowy gry, podniósł nastrój optymizmu. Już po 10-ciu minutach gry nóż sądzał z trybuny zaczął nieć wątpliwości, czy Polskę reprezentuje ta sama drużyna, która grała w pierwszej połowie.*

* * *

*Cieślik błysnął kilkoma sztuczkami technicznymi i zniknął na długo z oczu. Gracz pełen temperamentu inicjował szereg ataków, ale jakoś nikt nie potrafił wykorzystać ich skutecznym strzałem.*

* * *

*Długo niemilknące oklaski nagrodziły wspaniałe „wykonsonady" bramkarza Marki'ego. Marki to bramkarz wysokiej klasy.*

* * *

*Gracz i Cieślik, reprezentacyjne „kucyki" nie zawiodły. Wyśmienicie grający Bożek bramka, była dziełem pełnej zrozumienia współpracy.*

* * *

*Przez ostatnie 10 minut, tężał przy wodzeniem ślepą 70 tysięcy widzów: „Polska gola".*

*Tradycji stało się zadość. I tym razem będzie odgwizdał koniec zawodów przy wyniku nierozstrzygniętym.*

# W klasie A

Do wczorajszych wyników rozgrywek klasowych wkradł się błąd. Spójnia Kłodzko wygrała z Wałbrzyskim Włókniarzem 3:1. Po ostatnich spotkaniach tabelki klasy A przedstawiają się na stępująco:

**Grupa I**

| | | | |
|---|---|---|---|
| GÓrn. Wałb. | 16 | — 29 | 84:24 |
| Zw. Lubań | 17 | — 23 | 58:26 |
| Zw. Jel. G. | 17 | — 22 | 44:34 |
| Górn. Podg. | 17 | — 17 | 46:27 |
| Gw. Szczyt. G. | 17 | — 17 | 42:45 |
| Zw. Ząbk. | 8 | — 13 | 20:10 |
| Kol. Wr. | 16 | — 13 | 22:40 |
| Stal Wr. | 7 | — 11 | 13:8 |
| Włók. Legn. | 17 | — 10 | 35:59 |
| Spój. Bielawa | 17 | — 10 | 27:48 |
| Zw. Wr. | 17 | — 10 | 22:50 |
| Legia Zary | 17 | — 7 | 24:67 |

**Grupa II**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Sp. Kłodzko | 19 | — 31 | 49:23 |
| Górn. Wr. | 18 | — 29 | 62:34 |
| Włók. Wałb. | 19 | — 20 | 41:37 |
| Górn. B. K. | 19 | — 19 | 42:36 |
| Zw. Strzelin | 18 | — 18 | 40:46 |
| Legia Wr. | 19 | — 16 | 39:34 |
| Włók. Biel. | 19 | — 15 | 36:46 |
| Zw. Wałb. | 19 | — 15 | 45:57 |
| Gw. Jel. G. | 19 | — 12 | 43:62 |
| Zw. Brzeg | 19 | — 11 | 18:63 |
| Unia Żarów | 19 | — 9 | 23:55 |

(v)

*Szczerze*

## Zagruzowanie

**Jest to specjalną zasługą Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego, że nie i mają uwolniło spod gruzów nową część Placu Grunwaldzkiego. Zasługa to tym większa, że odgruzowanie nie należy do zadań przedsiębiorstwa. Zajmuje się ono jedynie rozbiórką ruin i wybieraniem małe riałów budowlanych, przydatnych na nowe budowle.**

**Kiedyś to samo przedsiębiorstwo nosiło nazwę „Samodzielny Oddział Odgruzowania Miasta". Wtedy naczelnym zadaniem instytucji było usuwanie gruzów. Placówka ta nie zapisała się większymi osiągnięciami, a gdy powołano ją do masowego zbierania cegły, zmieniła nazwę na Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe. Przedsiębiorstwo to nie obchodzą gruzy. Można powiedzieć, że zgrzeszono zamienia ono ruiny w cegły. Ilość gruzu we Wrocławiu powiększa się przez to. Dawna instytucja odgruzowania, zgodnie ze swoim powołaniem — zagruzowuje Wrocław. A nie ma kto odgruzowywać.**

**Trzeba zastanowić się nad tym stanem rzeczy, bo zbyt długo trwać on nie powinien.**

**Sulek**

# WROCŁAW

## Byli analfabeci

# 600 osób jedzie na Targi

## w nagrodę za pilność w nauce

*Na sali słychać było tylko szmer motorka aparatu filmowego.*

*Film się skończył. Na sali zabłysły światła. Przy stołkach nakrytych białymi obrusami, zastawionych półmiskami z chlebem i filiżankami, siedzą byli kursanci.*

*Po chustach na głowach niewieścich po ogorzałych twarzach, twardych sprawowanych rękach widać, że są to ludzie ze wsi. Z rozmów dowiaduje my się więcej. Jadą na Targi Poznańskie. Wycieczkę zorganizował pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem — ob. Kołodziejczyk. Jest ona na grodą za sumienną pracę na kursach czytania i pisania.*

*Przy jednym ze stolików sie dzi w licznym towarzystwie Roman Kognt — ślusarz z fabryki szamotu. Mieszka w Zawrowie koło Świdnicy. Ma 30 lat.*

*— Jestem synem fornala — opowiada — ojciec umarł jak miałem 4 lata. Gdy dorosłem musiałem pracować na utrzymanie rodziny. W Polsce przed wojenną nie miałem możliwości uczenia się. W naszej fabryce pracuję od 1948 roku, z początku jako pomocnik ślusarski. Z pomocą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zacząłem się uczyć sztuki pisania. Nie chciałem być kaleką. Rozumiałem, że jeżeli chcę brać udział w pracach społecznych i awansować zawodowo muszę umieć czytać i pisać. Dzisiaj jestem mężem zaufania, członkiem egzekutywy i uczęszczam na kurs radzcy na kładowych. Za współzawodnictwo otrzymałem już dyplom i pomnę.*

*Henryk Pańko ma 43 lata i tak samo, jak tysiące innych biednych ludzi w Polsce przed wojenną i w kapitalistycznej — nie miał możności uczenia się. Polska Ludowa naprawiła wyrządzoną mu krzywdę.*

*— Pracuję jako woźny w Mleczarni w Żebrzydowie w gminie Marczynowice w powiecie Świdnickim. Rząd ułatwił mi naukę. Chodziłem na kurs nie za płacę. Przed tym nie znałem ani literki. Dzisiaj czytam już gazety. Nie jestem ciemny.*

*— Święta racja — wtrąca Ludwika Szydłowska, 50-letnia uczestniczka jednego z tysiąca kursów — Nie mogłam się uczyć, bo rodzice byli biedni. Teraz, jak tylko ogłosili u nas na wsi, że otwiera się kurs nauki czytania, poszłam z chęcią chociaż stara jestem. Po ukończeniu kursu dostałam za dobrą naukę książkę „Marta".*

*Ale na sali są jeszcze starsi. Oto 61-letnia Józefa Pijak sama się zgłosiła do sołtysa, że chce się nauczyć pisać i czytać. Nie długo trwało, a kierownik szkoły z Podgórnego w pow. Jeleniogórskim, przyszedł do chałupy i zapisał na kursy.*

*— Jadę teraz na Targi Poznańskie.*

*Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — ob. Kołodziejczyk, przemawiając do uczestników wycieczki powiedział: „Tego światła, które wam dała Polska Ludowa, bali się dać kapitaliści rządzący Polską przedwojenną, żebyście nie dostrzegli krzywdy jaka się wam działa". (Jur)*

## Usłyszymy o tym z głośników

# 75 osób ze spółdzielni Wilczków

## zasiadło wczoraj w studio Polskiego Radia

W wygodnych fotelach dużego studio Polskiego Radia we Wrocławiu zasiedli chłopi — członkinie spółdzielni produkcyjnej Wilczków, powiat Środa Śląska. Radio Polskie przywiozło 75 osób autokarami do Wrocławia, aby wzięli udział w audycji „Niedziela na wsi". Na program składał się reportaż dźwiękowy pt. „Przodujące kobiety Wilczkowa mówią" i operomontaż, w kostumach „Sprzedanej Narzeczonej — Smetany.

W pierwszej części programu Maria Kania — członkini spółdzielni powiła o przejściu swej spółdzielni na trzeci typ, w którym jest jeszcze sprawiedliwy podział dochodów i bardziej planowa gospodarka, niż w typie pierwszym czy drugim. Następnie przemawiała Jadwiga Sędyk, nakreślając plany i zamierzenia spółdzielni. A więc o dobrze już prosperującym przedszkolu, o organizacji żłóbka, o budowie nowego budynku chlewni oraz obór, o ludowie łaźni. Kończąc ob. Sędyk stwierdziła, że kobiety w spółdzielniach żyją lepiej i dostatniej niż na gospodarkach indywidualnych.

Przedstawienie operowe spotkało się z uznaniem robotników rolnych.

Przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej Wilczków — Jan Sędyk powiedział przedstawicielom Radia, że wdzięczny jest Polskiemu Radiu za zaproszenie członków spółdzielni do Studio, bo udział członków spółdzielni w podobnych imprezach rozwija ich świadomość i kulturę. Ludzie spółdzielni żyją sprawami swej spółdzielni. Nie więc dziwnego, że rozmowa zaszła na te tematy. Spółdzielnia Wilczków zakupuje obecnie 50 krów i 50 sztuk trzody chlewnej, bo duje prainie. Akcja wiosenna zakończona została przedtermi- nowo i pomyślnie. Przewodniczący Sędyk podkreśla, że spółdzielnia Wilczków promieniuje na okolicę wzorową gospodarką i wspaniałymi zbiorami.

— 26 maja — dodaje — obchodzić będziemy uroczyście rocznicę założenia naszej spółdzielni. Przyjedziecie do nas. Pokażemy wzorowe dobrobyt gospodarczy. Spółdzielczy zespół artystyczny pokaże nasze osiągnięcia kulturalne. Bardzo prosimy, przyjedzcie. (Jur)

# Manifestacja

## na Dworcu Nadodrze

Rośnie w Polsce rzesza manifestantów na rzecz pokoju. W świetlicy koła ZZK Dworca Nadodrze zorganizowano wczoraj masówkę, w której wzięły udział wszystkie jednostki koła kolejowego — Wrocław Nadodrze.

Zebranych powitał przewodniczący koła ZZK Ob. Jakubowski i oddał głos mgr. Suchockiemu, sekretarzowi Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. Sprawa pokoju nie będzie rozstrzygana w gabinetach dyplomatycznych. O dzisiejszych i życiu milionów ludzi pracy zadecyduje nie garść żądnych władzy i pieniądza panów świetlicy koła, lecz olbrzymia armia szarych ludzi, którzy prosić nie będziemy, na zbrzydzą go naszą niezłomną postawą i wspaniałym wkładem pracy pokojowej. 20 milionów podpisów Polaków, dołączonych do setek milionów podpisów wszystkich ludzi pragnących opkoju pod sztandarem Sztokholmskim, postawi Polaków przed obliczem całego świata-tych, którzy chcieli by ratować zbutwiały gmach kapitalizmu bronią atomową.

## Bilans Tygodnia Oświaty

### 400 tys. zł na szkolnictwo podstawowe dała zbiórka uliczna

Wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Roz ... objął protektorat nad posiedzenia sprawozdawczego Miejskiego Komitetu Obchodu Tygodnia Oświaty. Porównano planowane zamierzenia i ich realizację. Naogół wszystkie sekcje wykonały plan pracy.

Na odcinku szkolnym sprawozdanie wyliczą kilkadziesiąt imprez zorganizowanych w tygodniu przy udziale tysięcy dzieci i młodzieży.

Zbiórka uliczna dała następujące wyniki: 1) MUO — 27.000 zł. 2) — 124.000 zł. 3) — 36.000 zł. 4) — 31.000 zł. 5) — 40.000 zł. 6) — 13.000 zł. 7) — 13.000 zł i 8) — 24.000 zł. Ogółem uzyskano na potrzeby szkolnictwa podstawowego we Wrocławiu około 400.000 zł. 20 imprez urządził Artos, a 123 pogadanki organizowała TPPR w zakładach pracy.

Walka z analfabetyzmem za ostrzyła się. Wprowadzono karty uczestnictwa i ścisłejszą kontrolę uczestnictwa. Na zwartu społecznego przedstawiono 11 absolwentów kursów, a dla opiekunów i nauczycieli przyznane zostały premie.

Biblioteka Uniwersytecka, Wydział Kultury ZM., a szczególnie Dom Książki, który dał największy wkład — zrealizowały swe plany. W dyskusji podkreślił ob. Białczyński — przedstawiciel Domu Książki: brak kontroli wykonania akcji, oraz zbyt mało wydaną współpracę ORZZ z poszczególnymi sekcjami. Ogólna akcja oświatowa oceniona została pozytywnie, a w rezolucji uwzględniono spostrzeżone niedociągnięcia. (cen)

## Studenci wrocławscy masowo zgłaszają się do zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Słuchacze Studium Przygotowawczego zgłosili się w 100 proc. (532 osoby), z Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych stanęło 120 osób (na 160 studentów), z Akademii Medycznej — 1.000 osób, z Politechniki — 900, z Uniwersytetu — 1500, z Wyższej Szkoły Handlowej — 450 osób.

## W Warszawie, podobnie jak we Wrocławiu największym powodzeniem w kioskowych pijalniach wód mineralnych cieszy się krynicki „Zuber". Poza nim warszawianie piją masowo wodę stołową, gdy u nas i inne wody lecznicze mają spory pokup.

## Od wczesnego rana widać było wczoraj na ulicach miasta moc przyjezdnych, wędrujących z walizeczkami i teczkami. Pociągi ranne z Warszawy były przepełnione. Międzynarodowy mecz piłkarski ściągnął do nas gości z całej Polski.

## Uwaga!

**Miejski Komitet do Walki z Analfabetyzmem wzywa wszystkich pełnomocników dzielnicowych, nauczycieli i kursantów do przybycia do sali MRN w Rynku (Sukiennice), na uroczyste zebranie, które odbędzie się dziś, tj. 15. V. o godz. 18-ej.**

**W czasie zebrania nastąpi pl wręczenie nagród i odznaczeń.**

## Konkurs „Słowa Polskiego"

## „Czy znasz swoje miasto?"

Do dzn. 22 bm. w każdym numerze pisma reprodukować będziemy zdjęcia bardziej lub mniej znanych szczegółów architektonicznych Wrocławia.

Zamieszczamy zdjęcie kolejne:

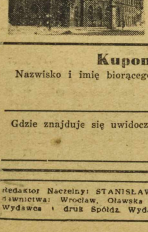

Odgadnij, co ono przedstawia i gdzie znajduje się dany obiekt. Adres nadsyłanie na kuponie, kupon wytnij i zachowaj. Gdy zbierzesz 10 kuponów, wyślij je na adres Redakcji „Słowa Polskiego", Wrocław, Oławska 10, do 25 maja br., z dopiskiem na kopercie „Konkurs".

Przypominamy nagrody: Piękny kryształ, 10 oprawnych komplettów Czasopisma „Problemy", wieczne pióro, 6 cenych książek, koszula męska.

Prawo do udziału w losowaniu daje rozpoznanie co najmniej trzech zdjęć.

Losowanie nastąpi 28 maja br.

Ogłoszenie nazwisk zwycięzców konkursu „Czy znasz swoje miasto" nastąpi na łamach „Słowa" dnia 30 maja br.

**Kupon Nr 3**

Nazwisko i imię biorącego udział w konkursie:

Gdzie znajduje się uwidoczniony dziś fragment?

## NOTATNIK WROCŁAWSKI

**Studenci wrocławscy masowo zgłaszają się do zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Słuchacze Studium Przygotowawczego zgłosili się w 100 proc. (532 osoby), z Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych stanęło 120 osób (na 160 studentów), z Akademii Medycznej — 1.000 osób, z Politechniki — 900, z Uniwersytetu — 1500, z Wyższej Szkoły Handlowej — 450 osób.**

**W Warszawie, podobnie jak we Wrocławiu największym powodzeniem w kioskowych pijalniach wód mineralnych cieszy się krynicki „Zuber". Poza nim warszawianie piją masowo wodę stołową, gdy u nas i inne wody lecznicze mają spory pokup.**

**Od wczesnego rana widać było wczoraj na ulicach miasta moc przyjezdnych, wędrujących z walizeczkami i teczkami. Pociągi ranne z Warszawy były przepełnione. Międzynarodowy mecz piłkarski ściągnął do nas gości z całej Polski.**

**Niesamowity widok przedstawiał wczoraj w godzinach południowych Plac Grunwaldzki. Stosy na jeden parkingu dla licznych wielkich samochodów i autobusów, które zwiozły gości na mecz Polska — Rumunia. Nie każdy plac mógłby pomieścić tak wielką ilość pojazdów.**

**Dzisiaj kończy się zbiórka złomu i odpadków, bo wyznaczono ją na czas od 15 kwietnia do 15 maja. Jednakże zbiornice złomu nie uporały się dotąd z całym materiałem i zbiórkę oraz zwózkę musiano przedłużyć o dalsze 10 dni, czyli do 25 maja. Zgłoszenia zebranych odpadków i złomu wciąż napływają i samochody krążą.**

**Rezultat dotychczasowy zbiórki złomu i odpadków jest poważny: 500 ton złomu i 25 ton innych odpadków. Dochód ze zbiórki, wynoszący dotąd 2 miliony, pójdzie na Dom Kultury (45 proc.), na potrzeby młodzieży szkolnej (45 proc.), a 10 proc. w formie premii otrzymają dozorcy domów, bo napracowali się solidnie przy zbiórce.**

**Przypominamy, że za samowolne zajęcie mieszkania (bez przydziału), za wynajęcie mieszkania osobie nieuprawnionej, za pobieranie „odstępnego" lub pośredniczenie przy takiej transakcji grozi kara do 2 lat więzienia i grzywna do 100.000 zł.**

**Postrachem ulicy Michałowskiego jest wielki pies, zły złośliwy, prześladujący przechodniów. Psy o temperamencie podwórzowych powinny być trzymane na łańcuchu.**

## Dzisiaj o godz. 12-tej

## odprawy przewodniczących Komitetów Obrońców Pokoju

Miejski Komitet Obrońców Pokoju we Wrocławiu zawiadamia, że dzisiaj punktualnie o godz. 12-tej, odbywają się odprawy instrukcyjne do wszystkich przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy Blokowych Komitetów Obrońców Pokoju.

W obwodzie I — Podwale Oławskie 10, III — sala „Energetyk", ul. Łowiecka 25, III — sala Izby Przem.-Handl., ul. Kościuszki 34, IV — Giełda Zbożowa, ul. Lelewela 15, V — Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Krajewskiego 1, VI — sala ZMP, ul. Kasprowicza 95, VII — Szkoła nr 6, Bolesława Krzywoustego 308, VIII — Dom Kultury ,ul. Grodzka 39, IX — sala „Energetyk", ulica Łowiecka 25.

Obecność zainteresowanych konieczna.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju

*Wł. Czapliński*

prof. Uniw. Wrocł.

**W dniu 13 maja 1950 roku zmarł**

## tow. Władysław Jasyk

**b. sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" we Wrocławiu.**

**Zmarły był aktywistą, oddanym sprawie robotniczej i wzorem sumiennego pracownika.**

**PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA przy Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" WE WROCŁAWIU**

## Apel do Oporowian

**9 ekip obchodzić będzie w dniach 16-17 maja mieszkańcy w Oporowie, zbierając podpisy pod apel sztokholmski. Z tej racji Komitet Obrońców Pokoju w Oporowie zwraca się do mieszkańców o wszelkie ułatwienia w obchodzeniu się ludzi.**

**Siedziba Komitetu mieści się w Sołestwie przy ul. Wyl skiej. (uw)**

## Spadochroniarze

Dyrekcja Okręgowa Ligi Lotniczej zawiadamia, że ... kursy, którzy ukończyli kurs spadochronowy, prowadzony w ramach szkolenia „Służba Polsce" w roku 1949 i uzyska ... I-y stopień winni zgłosić się w dniu 15 i 16 bm. do Dyrekcji Okręgowej Ligi Lotniczej we Wrocławiu w celu zapisania się na II-gi stopień wyszkolenia spadochronowego.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

SPRZEDAM motocykl Zündapp 200 ccm. Michałowskiego 10, 18—20. 2943

SPRZEDAM motocykl set kg na trzonie marki Williers, stan pierwszorzędny. Wiad. Stalina 179 m. 3 od 16—20-ej. 2922

### ZGUBY

ZAGUBIONO odcinek zameldowania Malinowska Stanisława, Wrocław, Chojowicka 134. 2920

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Drochomirecka Anna. 2937

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową nr 1428 wydaną przez Urząd Wojewódzki Wrocławski na nazwisko Mazkowski Józef. 2949

ZGUBIONO legitymacje służbową nr 8714 wydaną przez DZWMP — Wrocław na nazw. Matoń Włodzimierz. 2936

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę Ubezpieczalnia Józef Piotrowicz. Wrocław osobisty, odcinek zameldowania, karta rowerowa Eugenia Piotrowicz. 2939

ZGUBIONO odcinki zameldowania Uładowski Paweł, Kazimierz, Henryk, Helena wydane gm. Wrocław Mała. 2935

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, leg. Zw. Zaw., zaświadczenie rejestracji i kupon roweru, odcinek zameldowania na nazwisko Kazimierz Jarycha 2955

### LOKALE

PRACUJĄCE bezdzietne małżeństwo poszukuje 2 pokoje z kuchnią lub 3 pokoje najchętniej Iskaspin, Sępolno. Zwrot kosztów remontu. Wiadomość do „Słowa" pod „Komfort" 2948

### WOLNE POSADY

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do pracującej rodziny z 4-letnim dzieckiem. Zgłaszać się od 18-tej Kartowicz. Wybickiego 9/3. 2926

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre. Pontiatowskiego 21/4. 2921

### POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ Anastazję Gros z Rogowskich, ur. 24. 12. 1903, ostatnio zamieszkała w Ponikwie, pow. Środa woj. tarnopolskiego. Zgłaszać Michał Gros, Wrocław, Grabiszyńska 75a m. 13. Biura wszwodowa 2936

### RÓŻNE

ZABRANĄ omyłkowo teczkę dnia 19 maja br. na Stadionie Olimpijskim z osobistymi dokumentami proszę zwrócić: Widok 10, pokój 22 za wysokim wynagrodzeniem — Chaschski. 2948

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 21-34, 27-53, 24-06, Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-10714

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, dostawa: zamiejscowi z przesyłką pocztową 125 zł miesięcznie. Konto bieżące Pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1313.